



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Post
to »zdrowie«
| s. 4



Biblioteka pełna
»superksiążek«
| s. 5



Wiosna na boiskach
piłkarskich FNL
| s. 8



»Libuszin« powstanie z popiołów

WYDARZENIE: Beskidzkie schronisko „Libuszin” na Pustewnach, które w nocy z niedzieli na poniedziałek zniszczył pożar, zostanie odbudowane. Wataśkie Muzeum w Rożnowie pod Radhoszczem, będące gospodarzem obiektu, we wtorek ogłosiło kwestę na jego odbudowę. Pieniądze można wpłacać na konto 107-6978880207/0100, które jest jedynym oficjalnym kontem zbiórki publicznej na rzecz schroniska.

Zebrałe fundusze zostaną przeznaczone na pokrycie dodatkowych kosztów związanych z remontem obiektu. Gros szkód spowodowanych pożarem zostanie bowiem zapłaconych z polisy ubezpieczeniowej. – Ludzie zareagowali od razu. Po pierwszym dniu zbiórki na konto wpłynęło ponad 18 tys. koron – stwierdziła rzeczniczka prasowa Muzeum w Rożnowie, Petra Valičková.

Według informacji, którą uzyskaliśmy od mjr Jany Macalíkové z Wydziału Profilaktyki i Informacji wojewódzkiej komendy Policji w Zlinie, wysokość strat na majątku szacuje się na 50-80 mln koron. Co było przyczyną pożaru, na razie nie wiadomo. – Nadal prowadzimy dochodzenie. W grę wchodzi trzy wersje zdarzenia. Pierwszą, która zakłada zaproszenie ognia w wyniku usterki technicznej, uznaliśmy za najmniej prawdopodobną. Badamy pozostałe dwie – umyślne bądź nieumyślne spowodowanie pożaru – powiedziała „Głosowi Ludu” Macalíková.

Petra Valičková podkreśla, że nieszczęśliwie ogień spowodował największe spustoszenie w historycznie cenniejszej części restauracji. – Spłonęła prawa część jadalni, której wewnątrz zdobiły freski według projektu Mikuláša Aleša, w wykonaniu artysty malarza akademickiego Karla Štápfera oraz unikalne sece-



Fot. ARC Wojewódzkiej Straży Pożarnej

„Libuszin” po pożarze. Czy uda się przywrócić mu dawny blask?

syjne żyrandole, kredens, zegar oraz sto rzeźbionych drewnianych krzesel – poinformowała Valičková, dodając, że „Libuszin” należał do najwyższej jakości i nie odpowiada celom priorytetowym polskiej polityki.

– TVP Polska, we wspólnym założeniu, będzie retransmitować najlepsze programy z telewizji publicznej. Nie – tworzyć specjalnej telewizji dla Polonii, lecz przekazywać najlepsze programy dla Polaków, którzy będą mogli to odbierać za granicą – twierdzi MSZ. (ep)

bolesne. Właścicielem zabytkowych obiektów na Pustewnach jest od 1995 roku państwo, a ich gospodarzem rożnowskie muzeum. W latach 1996-1999 został przeprowadzony gruntowny remont „Libuszina”, na który przeznaczono wówczas 25 mln

koron. – Wiosną ub. roku obiekt ponownie trzeba było naprawić. Zgniłe belki wymieniono na nowe, ponieważ została naruszona statyka i groziło jego zawalenie – przypomniła Valičková.

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

RUSZYŁY PRZEDSIĘBIORCZE DOTACJE

Władze województwa morawsko-śląskiego otworzyły w tym tygodniu program dotacyjny, który wesprze rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Skorzystać mogą z niego firmy posiadające siedzibę na terenie naszego województwa. Wsparcie przewidziano w dwóch rodzajach projektów. Przedsiębiorcy mogą otrzymać tzw. voucher na rozwój innowacyjności – chodzi o jednorazowe wsparcie finansowe przeznaczone na współpracę z uczelniami wyższymi lub ośrodkami naukowymi i badawczymi w celu rozwoju nowych technologii i wprowadzania innowacyjnych rozwiązań. Na ten cel firmy mogą dostać aż 300 tysięcy koron.

Drugą formą wojewódzkiej pomocy jest dotacja na stworzenie nowego miejsca pracy dla osoby zajmującej się działalnością badawczą i rozwojową przedsiębiorstwa. Jedna firma może otrzymać dotację na jedno miejsce pracy powstałe po 1 stycznia 2014 roku. Pracodawca musi zobowiązać się do utrzymania miejsca co najmniej przez 2 lata od zakończenia realizacji projektu badawczego. Maksymalna wysokość dotacji wynosi 50 procent na jedno miejsce pracy, dotacja może wynieść najwyżej 300 tys. koron.

– Bez dobrej pracy nie zatrzymamy tu ludzi, region musi się rozwijać – tłumaczy hetman Miroslav Novák. – Dlatego chcemy wspierać przedsiębiorców. Warunkiem koniecznym do dalszego rozwoju jest konkurencyjność naszych firm oraz innowacyjność i nastawienie na nowe gałęzie gospodarki. Innowacja to nie tylko technologie, ale też stan umysłu. Życzę więc przedsiębiorcom inspiracji, a w imieniu naszym mogą obiecać, że pomożemy spełniać im marzenia i wizje – dodał. (ep)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 4 do 5 °C
noc: 4 do 2 °C
wiatr: 3-4 m/s

dzień: 4 do 7 °C
noc: 3 do 0 °C
wiatr: 2-5 m/s

Nowy kanał telewizyjny

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmniejsza dotację dla TV Polonia, powstać ma za to nowy, lepszy program dla wszystkich Polaków za granicą. – Na działalność telewizyjną w tym roku MSZ ma do rozdysponowania 11,3 mln zł. Z tego TVP Polonia otrzyma 6,5 mln zł, reszta zostanie przeznaczona na nowy kanał dla Polaków mieszkających za granicą pod roboczą nazwą TVP Polska – poinformowało ministerstwo. W ciągu najbliższego tygodnia telewizja zobowiązała się do przedstawienia ramówki TVP Polonia na sumę 6,5 mln zł. Po otrzymaniu ramówki zostanie prawdopodobnie podpisana umowa na tę kwotę.

Podpisanie porozumienia oznaczałoby zakończenie sporu po-

między Telewizją Polską a MSZ o finansowanie TVP Polonia. Resort nie jest zadowolony z tej stacji jako kanału dla środowisk polonijnych. Wiceszef MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz stwierdziła na ostatnim posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, że TVP Polonia nie jest kanałem najwyższej jakości i nie odpowiada celom priorytetowym polskiej polityki.

– TVP Polska, we wspólnym założeniu, będzie retransmitować najlepsze programy z telewizji publicznej. Nie – tworzyć specjalnej telewizji dla Polonii, lecz przekazywać najlepsze programy dla Polaków, którzy będą mogli to odbierać za granicą – twierdzi MSZ. (ep)

Miliardy dla Ukrainy

Komisja Europejska przyjęła w środę pakiet wsparcia dla Ukrainy. Kraj otrzyma w ciągu najbliższych kilku lat 11 mld euro (około 300 miliardów koron) w postaci pożyczek i gwarancji kredytowych. Środki mają pochodzić z budżetu UE oraz z międzynarodowych instytucji. Makroekonomiczna pomoc dla Ukrainy, która może zostać udzielona w najbliższym czasie, ma wynieść 1,6 mld euro.

W skład pakietu pomocy wchodzi tzw. pomoc makrofinansowa z budżetu UE w wys. 1,6 mld euro oraz 1,4 mld euro w formie grantów, 8 mld euro z Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. KE proponuje również powołanie funduszu powierniczego dla środków, jakie

mogą przekazać kraje Unii Europejskiej. – Najważniejszym priorytetem dla Unii jest pomoc w pokojowym rozwiązaniu kryzysu, przy poszanowaniu prawa międzynarodowego – powiedział wczoraj szef Komisji Europejskiej, Jose Barroso.

Na dzisiejszym nadzwyczajnym szczycie UE przywódcy krajów członkowskich prawdopodobnie zatwierdzą pakiet pomocy dla Ukrainy. Pomoc finansową obiecały Ukrainie także Stany Zjednoczone, które zadeklarowały przekazanie 1 mld dolarów, czyli około 20 mld koron na pomoc w rozwiązaniu problemu ukraińskiej energetyki. Jest to dopiero początek, ponieważ stojąca na progu bankructwa Ukraina potrzebuje prawdopodobnie aż 35 miliardów dolarów. (ep)



KRÓTKO

O JEDENASTU WIĘCEJ

HAWIERZÓW (sch) – Policjanci w Hawierzowie już wkrótce będą pilnować bezpieczeństwa w mieście w poszerzonym składzie. W odpowiedzi na prośbę władz miasta, które domagały się zwiększenia liczby funkcjonariuszy o 30 osób, dyrektor policji wojewódzkiej, Tomáš Kužel, postanowił przeszerzować do Hawierzowa przynajmniej 11 policjantów. W sumie w rejonie karwińskim ich liczba wzrośnie o 35.

* * *

NA I/11 NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNIE

HAWIERZÓW (sch) – Działająca przy Zarządzie Miasta Komisja ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na podstawie ubiegłorocznych danych określiła miejsca największego ryzyka wystąpienia wypadków drogowych. Za najbardziej niebezpieczny uznała hawierzowski odcinek drogi I/11 prowadzący od głównego ronda koło dworca kolejowego, przez ulice Główną i Długą, aż po ulicę Cieszyńską biegnącą w kierunku Cierlicka. W ub. roku odnotowano na nim aż 49 wypadków. Drugim odcinkiem największego ryzyka jest ulica Robotnicza z 29 kolizjami. Miejscami częstych stłuczek są też parkingi koło supermarketów „Kaufland”, „Tesco” i „Globus”.

* * *

MILIARD DLA REGIONU

REGION (kor) – Do kasy Rady Regionalnej Moraw i Śląska wpłynęło w tym roku 892 milionów koron z Unii Europejskiej, które w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego zostaną rozdzielone między dotacjobiorców. – Pieniądze te zostaną przeznaczone m.in. na budowę nowoczesnej hali lekkoatletycznej w Ostrawie lub modernizację miejskiego klubu tenisowego w Karwinie. W Ostrawie i Opawie z dotacji unijnej zostaną zakupione nowe trolejbusy i tramwaje. Z pieniędzy tych zostaną odnowione także ważne odcinki dróg gminnych i krajowych w naszym województwie – powiedziała Kateřina Dostálová, dyrektor Urzędu Rady Regionalnej Moraw i Śląska.

* * *

WIOSENNE PORZĄDKI

KARWINA (ep) – Tydzień wcześniej niż zwykle w mieście rozpocznie się sezon wywozu bioodpadów. Ze względu na iście wiosenną pogodę mieszkańcy od dłuższego czasu pytali o termin rozpoczęcia wywozu. W poniedziałki odpadów będą się mogli pozbyć mieszkańcy Raju, we wtorki – Frysztatu i Darkowa, w środę będzie wywózka z Mizerowa i części Granic, w czwartek z pozostałych terenów Granic, Nowego Miasta i części Frysztatu, a w piątek – Łąk i Starego Miasta. Darmowy wywóz potrwa aż do 28 listopada. Bioodpady należy wkładać do worków lub do specjalnych pojemników, które można zamówić za darmo w Służbach Technicznych.

Premierzy spotkali się w Warszawie

Premier RC, Bohuslav Sobotka, spotkał się wczoraj w Warszawie z szefem polskiego rządu, Donaldem Tuskiem. Gorącym tematem była sytuacja na Ukrainie, politycy rozmawiali również o kwestiach transportowych, energetycznych i ekologicznych. To była pierwsza wizyta nowego czeskiego premiera w Polsce.

– Uzgodniliśmy bardzo podobne

stanowiska na jutrzejszy szczyt Rady Europejskiej poświęcony sytuacji na Ukrainie – powiedział premier Tusk. Wyraził nadzieję, że Polska, Czechy i inne kraje Unii Europejskiej będą mówić jednym głosem w sprawie Ukrainy. Podkreślił, że kluczowy jest brak zgody na naruszanie suwerenności i integralności Ukrainy.

Biuro prasowe premiera RP doda-

je, że wśród poruszanych zagadnień znalazła się również kwestia połączeń drogowych oraz sieci gazowych między Polską a Republiką Czeską. Ze swoimi odpowiednikami prowadzili rozmowy czescy ministrowie transportu, środowiska oraz przemysłu i handlu.

Podczas swej poniedziałkowej wizyty w Ostrawie, Sobotka przy-

gotował się do rozmów z Polską nt. wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska w przygranicznych regionach. Biuro polskiego premiera wczoraj poinformowało krótko, że „zadeklarowano podjęcie środków na rzecz poprawy jakości środowiska i powietrza na Śląsku i czeskich Morawach”.

(dc)

Trochę więcej pracy

Pracodawcy w województwie morawo-śląskim oczekują, że w pierwszym półroczu br. zatrudnią o 850 osób więcej – wynika z monitoringu przeprowadzonego przez Urząd Pracy w Ostrawie wśród firm zatrudniających powyżej 26 pracowników. Nowe miejsca pracy mają pojawić się we wszystkich powiatach, głównie jednak w bruntalskim, gdzie szacuje się przyjęcie 309 nowych pracowników, w nowojiczyńskim (o 157 więcej) oraz karwińskim (o 120 więcej).

Pracę oferować będzie przede

wszystkim przemysł samochodowy, który ma w regionie stosunkowo mocną pozycję. Poszukiwane będą osoby z wykształceniem technicznym, wykwalifikowani robotnicy w branży maszynowej, elektrotechnicznej oraz budowlanej, a także informatycy po studiach wyższych – przewidują prognozy urzędu pracy.

Spodziewany wzrost zatrudnienia w regionie przychodzi po pięcioletnim okresie recesji. Od 2008 roku firmy objęte monitoringiem zwolniły bowiem łącznie aż 30 tys. pracowników.

(sch)

Na co chorują mieszkańcy?

Grypa i grypopodobne zachorowania stanowią najczęstszą grupę chorób zakaźnych, na które zapadają mieszkańcy powiatu cieszyńskiego – wynika z raportu przygotowanego przez powiatowego inspektora sanitarnego w Cieszynie, Teresę Wałgę. Kolejne są odra oraz choroby układu pokarmowego. Z powodu choroby zakaźnej zmarły w ubiegłym roku w powiecie cztery osoby. Obserwuje się wzrost zachorowań na choroby zakaźne, których było ponad 100 procent więcej niż w 2012. – W 2013 zarejestrowano na terenie powiatu 5904 zachorowania na choroby za-

kaźne (w roku 2012 – 2562). Wzrost liczby zarejestrowanych przypadków związany jest z wystąpieniem zachorowań na grype i zachorowania grypopodobne. Z powodu chorób zakaźnych hospitalizowano 466 osób (7,8 proc. przypadków), w tym zarejestrowano aż cztery zgony z powodu choroby zakaźnej (zapalenia jelita cienkiego i grubego, ostrej posocznicy meningokokowej, nieokreślonego zapalenia opon mózgowych, grypy z zapaleniem płuc wywołanej zidentyfikowanym wirusem grypy) – czytamy w raporcie Teresy Wałgi.

(ox.pl)

Urzędy Skarbowe dłużej

Podobnie jak w latach poprzednich, również w tym roku urzędy skarbowe przedłużą w ostatnim tygodniu marca godziny urzędowe. W dniach od 24 marca do 1 kwietnia (kiedy to mija termin składania deklaracji podatkowych od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych) Urząd Skarbowy dla woj. morawo-śląskiego i jego filie będą obsługiwały petentów we wszystkie dni robocze od godz. 8.00 do 18.00. W niektórych miastach będzie też okazja załatwić sprawę w ostatnią sobotę marca. – W sobotę 29 marca wszystkie ostrawskie biura Urzędu Skarbowego oraz filie w Bruntalu, Frydku-Mistku, Karwinie, Nowym Jiczyńcu i Opawie będą od godz. 8.00 do 12.00

przyjmowały zeznania podatkowe – informuje Petra Homolová, rzeczniczka Urzędu Skarbowego.

Urzednicy niektórych biur terenowych Urzędu Skarbowego wyjeżdżają do poszczególnych gmin. Rozdają druki, przyjmują gotowe deklaracje i udzielają porad. Spis gmin i terminy można znaleźć na stronie internetowej www.financnisprava.cz. W tym roku miejsc tych jest mniej niż w latach poprzednich. W naszym regionie wyjeżdżają jedynie urzednicy z Trzyńca, mianowicie do Mostów koło Jablonkowa (18 bm.), Jablonkowa oraz Gnojnika (do obu 20 bm.). Do dyspozycji mieszkańców będą w urzędach gmin w godz. od 9.00 do 16.00.

(dc)

Ulatniał się gaz

W Trzyńcu w środę rano interweniowali strażacy. W Hucie Trzyńce ulatniał się gaz wielkopieczowy. Ma on właściwości wybuchowe, ponadto jest trujący – może spowodować zatrucie tlenkiem węgla. – Około godz. 8.00 gaz zaczął się ulatniać przez pęknięcie w rurze prowadzącej z wysokiego pieca. Natychmiast obniżono ciśnienie. Na wszelki wypadek zamknęliśmy ulicę Závodní. O godz. 8.40 ponownie otworzyliśmy ją dla ruchu kołowego, dla pieszych została zamknięta trochę dłużej – poinformowała rzeczniczka Huty, Petra Jurásková. Ulica Závodní to droga prowadząca do głównej bra-

my przedsiębiorstwa. Na miejsce ściągnięto zawodową straż pożarną z Trzyńca, Czeskiego Cieszyna i Frydka-Mistka oraz zakładową straż pożarną Huty Trzyńce. Strażacy monitorowali stężenie tlenu węgla w powietrzu – zarówno na terenie przedsiębiorstwa, jak i w kilku miejscach w mieście, wybranych w zależności od kierunku wiatru. Przyrządy pomiarowe nie wykryły niebezpiecznego gazu. Przybyło również pogotowie ratunkowe, lecz jego interwencja nie była potrzebna. Nikt nie doznał obrażeń, nikogo nie trzeba było ewakuować. Awarię przed południem naprawiono.

(dc)

Trening na martwych zwierzętach

Uniwersytet Ostrawski w tym tygodniu uruchomił Centrum Endoskopii Eksperymentalnej. Będzie służyło do kształcenia lekarzy specjalistów zajmujących się endoskopowymi metodami diagnozowania i leczenia chorób układu trawiennego.

Do tej pory edukacja endoskopistów odbywała się „w biegu”, w trakcie leczenia chorych. Ondřej Urban, ordynator Centrum Leczenia Układu Trawiennego Szpitala

Witkowskiego i pedagog Wydziału Lekarskiego UO, uważa takie podejście za mało efektywne. – Proces nauczania nowych metod endoskopowych można w wyraźny sposób przyspieszyć poprzez trening. Ćwiczenia prowadzone są na modelach wykonanych z organów martwych zwierząt. Specjalista uczy się nowej metody na modelu. To coś w rodzaju trenażera w szkole jazdy – porównuje specjalista.

(dc)



Pęknięta rura, z której ulatniał się gaz.

Fot. ARC Wojewódzkiej Straży Pożarnej

Drogowe objazdy i komplikacje

Most w pobliżu Kopalni „Karwina” czeka w najbliższym czasie wielki remont. Na drodze z Karwiny do Czeskiego Cieszyna również pracować będą drogowcy. To oznacza objazdy i komplikacje dla kierowców. Prace w obu miejscach ruszą 10 marca.

Remont mostu w Karwinie-Kopalniach trwa od jesieni, ale do tej pory droga, na której obiekt się znajduje, była zamknięta dla ruchu tylko częściowo (zamknięta jest środkowa część mostu, ale ruch odbywa się

obustronnie). Jak twierdzą Dykcja Dróg i Autostrad oraz Urząd Wojewódzki, który decyduje o zamknięciu odcinków jezdnii, w czasie trwania drugiego etapu prac remontowych konieczne jest całkowite wyłączenie z ruchu fragmentu drogi. – Kierowców jadących z Ostrawy do Karwiny czekają od poniedziałku objazdy, przepuszczane będą tylko autobusy komunikacji publicznej oraz służby ratunkowe – informuje karwiński magistrat.

Na drodze będzie obowiązywał ruch jednostronny z sygnalizacją świetlną. Od strony Karwiny w kierunku na Ostrawę trzeba się liczyć z opóźnieniami, natomiast w drugą stronę, od Ostrawy, nie będzie można przejechać. Kierowcy będą musieli skorzystać z objazdu drogą II/474 do Suchej Górnej, a dalej drogą II/475 koło kopalni „ČSM” i drogą I/67 w kierunku od Czeskiego Cieszyna. Jest to ta sama trasa objazdu, z której korzystali kierowcy przed

trzema laty w czasie remontu mostu na Olzie w Karwinie.

Również w poniedziałek ruszą prace na drodze I/67 prowadzącej z Karwiny do Czeskiego Cieszyna. Ośmiokilometrowy odcinek drogi z Łąk do Czeskiego Cieszyna będzie wyłączony z ruchu w kilku etapach, na początek drogowcy naprawiać będą powierzchnię drogi od strony Czeskiego Cieszyna. Prace potrwać do lata.

(ep)

»Mali Błędowianie« zakończyli karnawał w Ostrawie

Pogrążone ostatnio w letargu historyczne centrum Ostrawy we wtorek ożyło kolorami i dźwiękami wesołej muzyki. To zasługa pracowników mieszczącego się na Rynku Masaryka Muzeum Ostrawskiego, którzy zorganizowali szóstą edycję „Mięsopestu”. W tym roku po raz pierwszy wziął w nim udział zespół folklorystyczny „Mali Błędowianie”, działający przy Polskiej Szkole Podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach. W przebiegu imprezy włączono również osoby niepełnosprawne.

– Już przed kilku laty mówiliśmy o tym, że warto ożywić martwe centrum, gdzie niewiele się dzieje. Ja, jako etnografka, dostałam za zadanie zorganizowanie „Mięsopestu” – wspominała w rozmowie z „Głosem Ludu” jedna z głównych organizatorek, Markéta Palowska. Zabawę karnawałową prowadziła w stylowym przebraniu, z dużym kwiecistym kapeluszem na głowie.

Ostrawianie, czy to przypadkowo przechodzący przez rynek, czy też ci, którzy celowo wybrali się na imprezę, obejrzeni dwa bloki programowe. W obu częściach wystąpiły trzy dziecięce zespoły folklorystyczne: „Hlubinka”, Zespół im. Heleny Salichowej oraz



Fot. DANUTA CHLUP

Za muzykantami z Polanki szły dzieci z zespołu „Mali Błędowianie”.

„Mali Błędowianie”, którzy przedstawili obrazki „Zima, zima, chłód” oraz „Bawimy se na wiesieli”. Prócz tego można było obejrzeć małe formy teatralne i scenki rodzajowe w wykonaniu Konserwatorium im. Leoša Janáčka, ostrawskich scen teatralnych

czy Ochotniczej Straży Pożarnej z Pustkowca. Był też widowiskowy program grupy artystów na szczydach pt. „Trochę inny cyrk”, który podobał się zwłaszcza dzieciom, oraz występ zespołu „Čtyřlístek”, którego członkami są ludzie niepełnosprawni.

Między jednym a drugim blokiem programu odbył się korowód zespołów i przebierańców (do najbardziej udanych masek należał Niedźwiedź), które prowadził, ucieleśniając Mięsopest, aktor Tomáš Jirman. W korowodzie pojawił się również Post,

W nocy z wtorku na środę bawiono się także w Czeskim Cieszynie. Muzykanci z obu brzegów Olzy jak co roku urządzili tradycyjny Pogrzeb Basów. Punktualnie o północy instrument spoczął na marach i w ten symboliczny sposób góralskie kapela oznajmiły zebranym nadejście Wielkiego Postu.

Cieszyński Pogrzeb Basów odbył się już po raz 23. Po raz pierwszy urządzono go jednak pod dachem czeskokocieszyńskiej „Strzelnicy”. Zabawę, w której wzięło udział ponad 240 osób, zainaugurowała kapela „Nowina” z Jabłonkowa. Obok niej w tegoroczne ostatki zagrało nad Olzą siedem innych zespołów. Obszerną relację z tego wyjątkowego wydarzenia zamieścimy w sobotnim numerze „Głosu Ludu”. (wik)

którego „kadencja” miała nadejść zaraz po północy. Przygrywała orkiestra dęta z Polanki. Korowód obszedł Rynek Masaryka, po czym, przechodząc przez parter domu towarowego „Laso”, udał się na Kurzy Rynek, a stamtąd dalej ulicami Morawskiej Ostrawy. „Mięsopest” zakończył się tradycyjnym pochówkiem basów.

Więcej zdjęć na www.glosludu.cz. (dc)

Konkursowa kuźnia z Frysztatu

Polska szkoła podstawowa w Karwinie po raz kolejny wzięła udział w konkursie modelarskim, zorganizowanym w ramach projektu „Technika nas bawi”. Poprzednio uczniowie klas 6.-9. budowali na konkurs drewniane modele samochodów. Tym razem mieli za zadanie przedstawienie pracującego rzemieślnika. Tak powstał model „Kuźni u Kowalskiego”.

Na pracę uczniów z Frysztatu można zagłosoować na stronie <http://soutez.povolaniaprozivot.cz>. Oddać głos można do 13 marca. Nagrody otrzymają trzy zespoły, które uzy-

skają najwięcej głosów w internetowej ankiecie.

Projekt „Technika nas interesuje” od 2012 roku realizuje Agencja Rozwoju Regionalnego z Ostrawy. Celem działań jest wspieranie u dzieci zdolności technicznych i popularyzacja kierunków technicznych w szkołach podstawowych. Nacisk kładzie się na zabawę, pomysłowość i kreatywność dzieci – skupianie się na teorii nie jest tu wskazane. Oprócz konkursu modelarskiego odbywa się wiele innych inicjatyw o technicznej tematyce. Dzieci biorą udział w

praktycznych zajęciach, kilkudniowych warsztatach w przyrodzie, olimpiadach technicznych czy wycieczkach w ciekawe miejsca związane z dziedzinami technicznymi.

Tegoroczna odsłona konkursu przebiega pod hasłem „Rzemiosła nas interesują”. W jego ramach uczniowie szkół podstawowych mieli zbudować rzemieślnika pracującego w swoim warsztacie. Szkoły dostały od Agencji potrzebne materiały, komplety drewnianych elementów i mniejszych narzędzi potrzebnych do pracy nad modelem.

Na konkurs dostarczono prace dzieci ze szkół podstawowych z całego regionu. Najwięcej uczniów zdecydowało się na wykonanie kowala, pojawili się jednak także przedstawiciele innych profesji: piekarz, stolarz, drwal, mechanik samochodowy, kominiarz, pszczelarz czy malarz pokojowy jedna z prac przedstawiała nawet niepełnosprawnego rzemieślnika na wózku inwalidzkim. Po zakończeniu internetowego głosowania nastąpi wybór najlepszych modeli oraz prezentacja dostarczonych prac na wystawie.

– Projekt „Technika nas interesuje” zakończy się w czerwcu tego roku, ale zamierzamy kontynuować te działania. Do tej pory w naszych konkursach, warsztatach, olimpiadach i wycieczkach wzięło udział ponad 1000 uczniów z 25 szkół podstawowych w regionie. Zainteresowanie jest coraz większe, ponieważ dzieci mogą w nietypowy sposób wypróbować technikę w praktyce – ocenia kierowniczka Agencji Rozwoju Regionalnego, Petra Chovanioková.

(ep)

Miesiąc czytelników małych i dużych

Imprezy i czytelnice inicjatywy dla małych i nieco starszych czytelników przygotował na najbliższe tygodnie Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina. Marzec obchodzony jest bowiem w bibliotekach w całym kraju jako Miesiąc Czytelników. – Miesiąc Czytelników organizowany jest od 2010 roku. W tym czasie skupiamy się na czytelnikach, staramy się przyciągnąć ich do biblioteki – zarówno tych najmłodszych, jak i dorosłych – mówi dyrektor Oddziału Literatury Polskiej, Helena Legowicz. – Więcej imprez mamy dla dzieci, staramy się, żeby w tym miesiącu każde dziecko przynajmniej raz odwiedziło bibliotekę. Organizujemy na przykład spotkanie z przedszkolakami oraz spotkania z poszczególnymi klasami szkolnymi, czy to w ramach lekcji, czy zajęć poza-



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

W ramach Miesiąca Czytelników w Oddziale Literatury Polskiej odbyło się już m.in. spotkanie z grupą starszaków polskiego przedszkola we Frysztacie.

szkolnych. Bibliotekarki przygotowały też bardzo ciekawą imprezę: Tydzień Głośnego Czytania, która odbywa się właśnie teraz. Każdego dnia wybierają ciekawe książki i czytają je w szkolnej czytelnicy – dodaje.

Od 1 marca do końca miesiąca potrwa również wystawa prac plastycznych z „olimpijskiego” konkursu pod nazwą „Komu sportem pachnie zima, tego grypa się nie ima”. 19 marca dzieci i rodzice będą mogli natomiast przyjść na spotkanie z aktorem Sceny Polskiej, który poczyta dzieciom w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

– Dla dorosłych natomiast zaplanowaliśmy w tym miesiącu spotkanie w ramach cyklu „Podróże marzeń”. Zbigniew Pawlik, który jest dobrze znany i lubiany, opowie o swojej wyprawie na Krym – dodaje Helena Legowicz. (ep)



Fot. ARC

Obejrzą koncert Jose Cury w Ostrawie

Znany szczęśliwych zwycięzców biletów na ostrawski koncert tenora operowego Jose Cury. Występ fenomenalnego Argentyńczyka obejrzą GABRIELA CHROMCOVÁ (Cz. Cieszyn) i ZBYSZEK SZAROWSKI (Cz. Cieszyn). Bilety będą do odebrania w dniu koncertu, 15 marca, w kasie nr 12 CEZ Areny w Ostrawie Witkowicach. Gratulujemy. (jb)

W ROZMOWIE Z »GŁOSEM LUDU« KSIĄDZ ROBERT WOJNOWSKI PRZEKONUJE:

»Post to zdrowie«

W środę w Kościołach chrześcijańskich rozpoczął się okres Wielkiego Postu, który potrwa aż do soboty Zmartwychwstania Pańskiego przypadającej w tym roku na 19 kwietnia. O tym, że post jest dobry nie tylko dla dewotek, ale także dla wszystkich tych, którym zależy na zdrowym stylu życia, rozmawiamy z jezuitą, ks. Robertem Wojnowskim z Czeskiego Cieszyna.

Kto wymyślił post?

Tego nie wiemy, bo post znany jest od niepamiętnych czasów. Już starożytni Grecy i Rzymianie rezygnowali z niektórych przysmaków, by ustrzec się przed demonami. Wyznawcy islamu nadal skrupulatnie przestrzegają zasad Ramadanu – przez miesiąc powstrzymują się od jedzenia przed zachodem słońca. Natomiast ortodoksyjni Żydzi postują dwa razy w tygodniu: w poniedziałek i czwartek. No i oczywiście jest też dziś wiele kobiet, które poprzez post, umartwienie chcą być szczupłe, by się podobać. Nie zdajemy sobie sprawy, że to jest bardzo wyraźny post, nie mówiąc już o modelkach czy sportowcach, którzy też nie mogą jeść tego, co im się podoba.

Czemu ma służyć post?

Prawdziwy post wystawia nas na próbę, rodzi słabość, zwątpienie i drażliwość, jest walką, w której my – prawdopodobnie – niejedną raz zostaniemy pokonani. Jesteśmy duchem, ale mamy ciało. Nie zawsze je rozumiemy i nieraz sprawia nam kłopoty, bo ono nie zawsze chce tego, co jest dla nas

dobrze. Poszcząc, staramy się ujarzmić nasze ciało. Wtedy mówimy „nie”, żeby je poskromić.

Czy współczesny człowiek potrzebuje pościć?

Post to zdrowie, więc w tym sensie człowiek potrzebuje pościć. Choć naukowcy wciąż spierają się o to, jak głodówka wpływa na nasze zdrowie, to większość zgadza się z Hipokratesem, który przekonywał, że post znakomicie oczyszcza i odbudowuje organizm. O ile ograniczenie jedzenia bywa bardzo korzystne dla naszego zdrowia i samopoczucia, to jednak nieprześlana głodówka może doprowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Post drastycznie wpływa na proces przemiany materii, która działa wówczas na najniższych obrotach. Organizm zostaje skazany na czerpanie energii ze zmagazynowanych wcześniej zapasów – na początku węglowodanów wyprodukowanych przez wątrobę i mięśnie, później białek, a na końcu rezerw tłuszczu, który jest spalany, dopóki nie zaczniemy ponownie dostarczać „paliwa”, czyli pożywienia.

Dlaczego okres Wielkiego Postu trwa akurat 40 dni?

Pierwotnie czas duchowych przygotowań obejmował tylko czterdzieści godzin. Wymiar czterdziestu dni ustalono w 325 roku, podczas obrad soboru w Nicei. Liczba czterdzieści posiada bogatą wymowę biblijną. Kościół odczytuje nie tylko czterdzieści dni spędzonych przez Jezusa na pustyni na modlitwie i poście, ale i trzy inne wielkie wydarzenia biblijne: czterdzieści dni potopu, po których Bóg zawarł przymierze z Noem, czterdzieści lat pielgrzymowania Izraela po pustyni ku ziemi obiecanej czy czterdzieści dni przebywania Mojżesza na Górze Synaj, gdzie otrzymał od Jahwe Tablice Prawa. Warto pamiętać, że post w Wielkim Poście nie obowiązuje w niedzielę, która jest pamiątką Zmartwychwstania Pańskiego.

Post oznacza powstrzymanie się od pokarmów mięsnych oraz zakaz organizowania zabaw tanecznych. Czy można się zgodzić z taką definicją?

Okres Wielkiego Postu poprzedzony jest beztroskimi tygodnia-



Ks. Robert Wojnowski

mi karnawału, którego swobodny nastrój pozwala zapomnieć o trudach życia, a także o niedoskonałości natury ludzkiej. Wielki Post bez poszczenia to nieporozumienie. W dzisiejszych czasach ludzie albo niepoważnie odnoszą się do poszczenia, albo też niewłaściwie rozumieją jego prawdziwe znaczenie duchowe. Dla jednych post sprowadza się do symbolicznej odmowy sobie czegośkolwiek. Dla drugich oznacza dobrowolne zachowywanie reguł postu, to znaczy postny posiłek.

Post jest też związany z jałmużną. Czy współczesny Kościół nie kładzie na ten aspekt zbyt małego nacisku?

Kościół zaleca chrześcijanom trzy wielkopostne praktyki — modlitwę, post i jałmużnę. Są one esencją i fundamentem chrześcijańskiego życia, bo tak powiedział Jezus. I to całego życia, a nie tylko czterdziestu dni Wielkiego Postu. Mówienie jednak o jałmużnie, rozumianej jako dawanie pieniędzy, to temat dziś bardzo drażliwy. Jeżeli jednak oddawanie swojego zarobku do wspólnej kasy to suma większa niż 60 proc., co twierdzi wielu ekonomistów, sumując wszelkie płacone przez obywatela daniny, to w tym sensie dzielimy się bardzo hojnie z drugim człowiekiem.

Rozmawiała:
BEATA SCHÖNWALD

»Uzłiček«, czyli maluchy bez rodziców

Klub mam – „Materšké Centrum Šťastné srdce” działa w Czeskim Cieszynie od 2008 roku. Oferuje szeroki wachlarz zajęć i inicjatyw dla mam z dziećmi. Zwykle korzystają z nich panie na urlopach macierzyńskich, ale też te ze starszymi dziećmi, jeśli mają czas zajrzeć do Centrum na spotkania i zajęcia. Od niedawna w ramach klubu działa Rodzinne Centrum „Uzłiček”, realizujące program „Dzieci w wieku 2-4 lat bez rodziców”. To oferta dla zapracowanych mam, które nie mają z kim zostawić swoich najmłodszych pociech, zwykle za matych na to, by zostały przyjęte do przedszkola. W „Uzłičku” zajmują się maluchami w wieku 2-4 lat. Dobra wiadomość dla rodziców jest taka – są jeszcze wolne miejsca. „Głos Ludu” zapytał o ofertę klubu mam jedną z „cioc” Centrum, Jitkę Koždoňovą.

Jak powstał „Uzłiček”? Czy w Czeskim Cieszynie brakowało podobnej oferty?

„Uzłiček” działa od jesieni ubiegłego roku. Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tego typu oferty, ponieważ było na nią duże zapotrzebowanie. W Czeskim Cieszynie nie było zbyt wielu zapisanych do przedszkola dziecka poniżej trzeciego roku życia. Wprawdzie w ubiegłym roku miasto otworzyło nowy oddział przedszkolny dla dzieci od 2,5 lat, ale i tak nadal bardzo potrzebne było miejsce, w którym zajęto by się dzieckiem i zaoferowano mu wartościowy pro-



Zajęcia w klubie mam „Šťastné srdce”.

gram w czasie, kiedy rodzice są w pracy. „Uzłiček” to taka alternatywa dla przedszkola: dzieci mogą przychodzić tu w ciągu tygodnia, niektóre pojawiają się codziennie, inne tylko kilka dni w tygodniu lub jedynie na parę godzin – wszystko zależy od tego, jak pracują rodzice, kiedy i na jak długo potrzebują zostawić dziecko u nas. Dzieci każdego dnia mają jakieś zajęcia: nauka angielskiego i polskiego, biblioterapia oraz inne zajęcia.

Skąd pomysł na prowadzenie nauki języka polskiego?

Żyjemy przecież na pograniczu, jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że słyszymy język polski, dla miesz-

kańców regionu nie jest żadnym problemem przejście przez granicę i odwiedzenie sąsiedniego kraju. Postanowiliśmy więc wprowadzić język polski w ramach czwartkowych zajęć, żeby czeskie dzieci trochę się oswoiły z tym językiem, czegoś się nauczyły. Poza tym do naszego Centrum chodzą też polskie dzieci, więc i dla nich jest to korzystne. Na każdej lekcji lektor przygotowuje jakiś temat, pytania, zabawy i za pomocą obrazków czy gestów tłumaczy, co oznacza dane słowo. Wszystko jest oczywiście dostosowane do wieku dzieci.

Wasze centrum mieści się przy ulicy Jabłonkowskiej, obok dwor-

ca autobusowego. Ale „Uzłiček” znajduje się w innej części miasta?

Rodzinne centrum „Uzłiček” działa w ramach organizacji non-profit. Na ten cel przeznaczone są pomieszczenia przy ulicy Słowackiej, w budynku szkoły. Dzieci mają tam naprawdę idealne warunki: przestronne, słoneczne pomieszczenia, dużo miejsca do zabawy, a tuż za szkołą jest park. W tej chwili w grupie jest 12 dzieci. Mamy kilka wolnych miejsc, więc można jeszcze zapisywać dzieci.

Z Centrum „Šťastné srdce” jest pani związana od samego początku. Jaka była idea, jaki cel

przyświecał wam w czasie otwarcia placówki?

Na ten pomysł wpadła koleżanka, która uczęszczała do Szkoły Świadomego Rodzicielstwa w Pradze. W Czeskim Cieszynie brakowało wtedy miejsca, w którym mamy z dziećmi mogłyby się spotykać, wymienić się doświadczeniami, dowiedzieć się czegoś i fajnie spędzić czas razem ze swoimi maluchami. Idea założenia organizacji, która zaoferowałaby taką możliwość, bardzo nam się spodobała. To było w 2008 roku. W ciągu tych lat stworzyliśmy całkiem dobry program dla mam i dzieci. Staramy się dostosować do „naszych” mam, organizować takie zajęcia i inicjatywy, których potrzebują, które je interesują. Panie same często wychodzą z jakąś inicjatywą, mówią nam, co by się jeszcze przydało, jakie zajęcia warto zrobić, jaki temat podjąć.

A coś dla tatusiów?

Tatusiowie biorą udział w wyjazdach, które organizujemy. Zwykle wybieramy się na krótki pobyt gdzieś w góry. Idea jest taka, żeby wyjechała cała rodzina, dlatego staramy się zmotywować mamusię z naszego centrum, żeby namówiły tatusiów do wspólnego wyjazdu. Ojcowie często biorą dzień wolnego i jadą razem z nami, czasem ci bardziej zapracowani dojeżdżają do nas po południu po pracy. Dla dzieci i rodziców przygotowujemy w czasie tych pobytów ciekawy program.

ELŻBIETA PRZYCZKO

GŁOSIK

Biblioteka pełna »superksiążek«

Każdy, kto lubi czytać, ma swoją „superksiążkę” – taką, która podoba mu się najbardziej, o której chętnie opowiada, a może nawet czytał ją kilka razy. Kiedy przychodzicie do biblioteki, zwykle to pani bibliotekarka poleca wam, co warto przeczytać i podsuwa ciekawe książki. Jeśli zajrzycie do Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie przekonacie się, że może być też inaczej. W tym miesiącu macie okazję sami polecić innym dzieciom książki, które wam się podobają. Spróbujcie na kartce napisać tytuł swojej „superksiążki” i w kilku zdaniach uzasadnić, dlaczego warto ją przeczytać. Swoje propozycje wrzucicie do specjalnej czarodziejskiej kuli umieszczonej w bibliotece. Pod koniec miesiąca panie bibliotekarki na podstawie tej ankiety opracują listę „superksiążek”, a uczestnicy będą mogli wylosować drobne nagrody. To tylko jedna z wielu imprez, które karwińska biblioteka przygotowała w marcu w ramach miesiąca czytelników.

Z tej okazji postanowiliśmy o czytelnikach i książkach porozmawiać z bibliotekarką Barbarą Kołatek z Karwiny.

W dzisiejszych czasach dzieci mają bardzo dużo możliwości, atrakcji: internet, gry, różnorodne zajęcia. Czy mimo wszystko znajdują czas, a przede wszystkim ochotę, na czytanie i na zagładanie do biblioteki?

Ma pani rację. Obecnie biblioteka i czytelnictwo mają bardzo dużo konkurentów. W naszej bibliotece staramy się wychować taką grupę młodych czytelników. Wszystko zaczęło się od tego, że Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki postanowiło zorganizować imprezę „Z książką na walizkach”. W ten sposób wychowała się grupa dzieci, która od pierwszej klasy nauczyła się czytać książki. Dziś te dzieci są już w 7. czy 8. klasie i odwiedzają biblioteki, wiedząc, jakie korzyści



Barbara Kołatek

przynosi czytanie książek. Myślę, że takich dzieci będzie coraz więcej, ponieważ zamierzamy nadal kontynuować projekt „Z książką na walizkach”.

Proszę zdradzić najnowsze hity książkowe dla młodych czytelników. Których pisarzy dzieci lubią najbardziej?

Wśród młodszej grupy wiekowej jest to jednoznacznie Martin Widmark i jego cykl o tajemnicach. Ten autor napisał już bardzo dużo książek detektywistycznych w tej serii, m.in. „Tajemnica pływalni”, „Tajemnica kina” czy „Tajemnica gazety”. Te książki fajnie się czyta, ponieważ jest w nich duża ciekawość, co jest ułatwieniem dla młodszych czytelników, którzy dopiero zaczynają sami czytać. Trzeba dodać, że książki Widmarka czytają zarówno dziewczynki, jak i chłopcy. Jeśli chodzi o nieco starszą grupę czytelników, to staramy się popularyzować przede wszystkim polskich autorów książek dla dzieci i młodzieży. Dosyć chętnie dzieci sięgają po pozycje takich pisarzy, jak na przykład Grzegorz Kasdepke czy Renata Piątkowska. Lubią przede wszystkim

tych autorów, którzy byli u nas „z książkami na walizkach”, mieli spotkania autorskie, a dzieci miały okazję poznać ich osobiście.

Na pewno miała pani w dzieciństwie jakieś swoje ulubione książki. Czy którąś z nich mogłaby pani polecić dzisiejszym młodym czytelnikom?

Niezapomnianą książką była dla mnie pozycja „Przez różową szybkę” Ewy Szelburg-Zarembiny. Do dziś wywołuje u mnie dreszcz emocji. Są tam różne opowiadania o zwierzętach, na przykład o kogutku Szałaputku. Nie wiem jednak, czy do dzisiejszych dzieci ta książka by trafiła. Mam ją u nas w bibliotece, ale jakoś nigdy jej nie poleciłam żadnemu czytelnikowi, sama nie wiem dlaczego, chyba muszę spróbować. Kiedy byłam trochę starsza, moją ulubioną książką była „Cukiernia pod Pieróżkiem z Wiśniami” Clare Compton – czytałam ją chyba z osiem razy, a może nawet więcej. Jest to także ulubiona książka mojej córki. Polecałabym ją dzieciom z klasy 4. lub 5. i starszym.

W tym tygodniu na świecie obchodzony jest „Międzynarodowy Tydzień E-książki”. Czy myśli pani, że e-booki wyprą kiedyś tradycyjną książkę?

Ja mocno wierzę w to, że e-booki, audiobooki i tym podobne nie wyprą jednak tych klasycznych, papierowych książek. Myślę, że tradycyjnej książki nic nie zastąpi, ponieważ ma ona wiele innych plusów, których te elektroniczne media nie posiadają. Mnie osobiście dręczy na przykład to, że na komputerze czy czytniku e-booków nie widać całej strony, a nie zadowolona mam przesuwanie w górę i w dół kursorem. Mam nadzieję, że elektroniczne książki nie wyprą tych tradycyjnych i że wszystkie papierowe gazety i książki zostaną do końca świata i może jeszcze dzień dłużej... (ep)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Ach, co to był za bal...

Początek roku kalendarzowego to sezon balów. Nam, starszym, pozostają już jedynie baliki szkolne i przedszkolne. Z chęcią zatem wybraliśmy się na balik przedszkola fryszackiego do Domu Przyjaźni. Byliśmy ciekawi, jaki będzie tegoroczny program pt. „Jasełka”. Program osiągnął wysoki poziom. Stosowna dekoracja sceny, wykonanie kołęd, pieśni, wierszy czy tańców, odpowiednie kostiumy. Nawet jeśli ktoś zapomniał wręczyć podarunek Jezuskowi i odszedł ze sceny... To przecież przedszkolaki. Byliśmy kiedyś lepsi? Widać jednak było, że deski sceniczne nie są im obce. Przecież każdego roku te

dzieciaki mają szereg występów na zebraniach sąsiednich kół PZKO, biorą udział w wielu konkursach, występują na Gorolskim Świącie. Gorące oklaski świadczyły o tym, że program był wspaniały. Oklaski należały się również paniom nauczycielkom. To jednak nie wszystko, co mogliśmy oglądać na baliku: były też korowód masek oraz zabawa z zawodowymi wodzirejami. Trzeba podziękować rodzicom, członkom Macierzy przedszkola za wspaniały, smaczny bufet i organizację całości.

Kolejną imprezą był Dzień Babci i Dziadka. Oglądaliśmy program klasy „czerwonego królestwa”. Warto wspomnieć, że dla nas, babć i dziad-

ków, dzieciaki zaśpiewały „Sto lat” po angielsku. W rewanżu my zaśpiewaliśmy nasze polskie „Sto lat”. Po części oficjalnej odbyło się spotkanie przy herbatce i babce, które mamusia zorganizowały pod hasłem „babka dla babci”.

Jesteśmy wdzięczni i dziękujemy paniom nauczycielkom za przygotowanie programu i za opiekę nad naszymi wnuczkami. Dzieciaki w przedszkolu nie tylko się bawią, lecz pożytecznie spędzają czas na grach i nauce. Życzymy Wam zatem kolejnych pięknych osiągnięć i cieszymy się na następną imprezę – festyn szkolny.

Dziadkowie Marysi

WITAMY

♦ **Jana Adamiecová** urodziła się 6 września 2013 roku w Trzyńcu. Ważyła 3 290 gramów i mierzyła 49 cm. Janka jest pierwszym dzieckiem Veroniki (z domu Niemczyk) i Stanisława Adamieców ze Śmiłowic. Zdjęcie pierwszej wnuczki przystąpiło do redakcji dumny starzyk ze starą ze Śmiłowic.

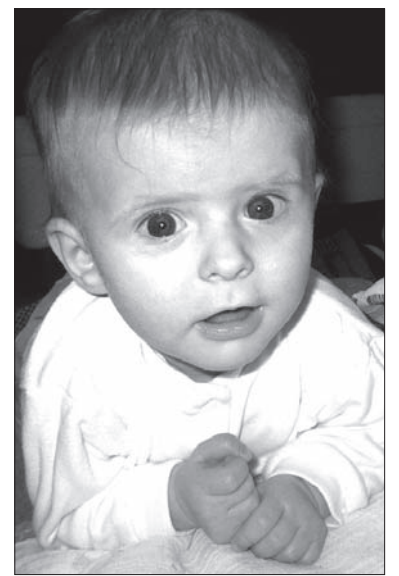
Imię Jana to żeński odpowiednik imienia Jan. Pochodzi z języka hebrajskiego, w którym oznacza „Bóg jest miłościwy”. W Polsce używa się innej formy tego imienia: Janina. Co ciekawe, w średniowieczu używano form Jana lub Janna, a język polski zapożyczył to imię właśnie z czeskiego.

♦ **Rozalia Kędzior** przyszła na świat 13 kwietnia 2013 roku w szpitalu w Karwinie-Raju. Ważyła 2,88 kg i mierzyła 46 cm. Rodzice dziewczynki to Maria (z domu Jarot) i Tomasz Kędziorowie. Mama pochodzi z Zasola, tata z Błędowickiego Kopca. Rodzinka obecnie mieszka w Cieszynie. Rozalka jest spokojną i grzeczną dziewczynką.

Rozalia to imię żeńskie o niejasnej etymologii. Być może pochodzi od łacińskich słów „rosa” (róża) i „lilium” (lilia) lub od samego słowa „rosa”. Możliwe jest także pochodzenie germańskie, od germańskich imion dwuczłonowych z pierwszym członem Roz- (Hros-), jak np. Rozalinda, Rozamunda, Rozwita.

(ep)

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęć prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w



Zdjęcia: ARC

jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: przyczko@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

Prosimy też o informację, czy zgadzają się państwo na publikację również w rubryce „witamy maluszki” na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Fot. ARC

Pączek dla babci i dziadka

„Pogodziarze” zaprosili swoich ukochanych dziadków na wesołe przedstawienie o Pączku Wędrowniczku. Przygody Pączka z rozbawieniem śledziło przeszło 70 gości, którzy ze wzruszeniem wysłuchali także osobistych życzeń swoich wnucząt oraz wzorowej recytacji tematycznych wierszyków w polskim języku literackim i w gwarze. Zdjęcia w ramce, piernikowe serduszka i przeprosiny: „A jeśli my kiedy kapkę Was gniywali, toż nóm to przebozczie, dyc my jeszcze mali...” zakończyły pierwszą

część miłego spotkania. W drugiej części pogodnego popołudnia goście pałaszowali wymienione pączki, wysłuchali piosenki pt. „Kiedy babcia była mała”, sprawdzono też kondycję babć w trakcie ćwiczeń w rytm piosenki „Teraz babciu Ty to zrób”. Dziadkowie też dali wciągnąć się do zabawy, obiecując, że... będą tak długo żyli, póki komar i mucha morza nie wypiją. I bardzo chętnie przyjdą na kolejne spotkanie do Pogody w Oldrzychowicach.

Pani Janka



Wiosna na boiskach piłkarskich FNL

Nawet najdłuższe wakacje kiedyś się kończą. Z zimowego snu budzą się drugoligowcy piłkarze, którzy w najbliższy weekend zaliczą pierwszą wiosenną kolejkę w rozgrywkach FNL (Fotbalová Národní Liga). Oczywiście sen to niezbyt dokładne określenie tego, co dzieje się w naszych drugoligowych drużynach od grudnia do marca.

Dużo zmian zanotowano w Karwinie, gdzie z zespołem pożegnało się ośmiu piłkarzy, a pozyskano sześciu. W Trzyniecu skalpel też był ostry, zdecydowano się na kilka znaczących cięć kadrowych. Z jakim efektem? O tym przekonamy się w sobotę i niedzielę. Oba nasze zespoły zaprezentują się przed własną publicznością. Trzyniec w sobotę o godz. 10.15 podejmuje Ujście nad Łabą, zaś Karwina w niedzielę o 14.30 w derbach Frydek-Místek.

KARWINA: ŻYCIOWA FORMA RICHARDA VAŃKA

Drużyna Karwiny melduje u progów rewanżowej rundy dobrą formę. Atutem zespołu może być defensywa, o czym przekonaliśmy się w bezbramkowym sprawdzianie generalnym z Hradcem Kralowej. W tym meczu zabrakło w dodatku ghanijskiego stopera Prince'a Ofori, którego karwiniacy pozyskali z MŠK Žylna. Ze Słowacji, ale na zasadach wypożyczenia, przeprowadził się nad Olzę inny czarnoskóry piłkarz – napastnik Karim Coulibaly Diaby z Wybrzeża Kości Słoniowej. Piłkarz posiadający także francuski paszport pierwsze kroki stawiał w francuskim klubie Valenciennes FC. Do Karwiny trafił z MFK Koszyce. Diaby zaliczył w sparingu z Hradcem Kralowej pełnych 90 minut i należał do wyróżniających się postaci karwińskiego zespołu. – To nietuzinkowy napastnik. Potrafi się dobrze zorientować w polu karwym rywala, lubi też grę widowiskową – ocenił zawodnika z Wybrzeża Kości Słoniowej trener Josef Mazura. – W meczu z Hradcem znalazł się w kilku dobrych okazjach, ale nie zdołał ich w odpowiedni sposób wykorzystać – powiedział nam karwiński szkoleniowiec. Josef Mazura w większości sparingach stawiał na ustawienie z jednym nominalnym napastnikiem – Holkiem, Juřeną lub Halašką. Diaby w tym układzie znalazł wykorzystanie w linii pomocy. – Będziemy grali w ustawieniu 4-4-1-1



W jesiennej rundzie derby Karwiny z Trzyncem zakończyły się zwycięstwem nadolziańskiego klubu 2:1. Rewanż w Trzyncu zaplanowano na 1 maja o godz. 16.00.

albo 4-4-2. To zależy od okoliczności, a także taktyki rywala – zdradził Mazura. Karwiniacy skądinąd dysponują w wiosennym sezonie mocną drugą linią – obok Diaby do dyspozycji trenera są Elvist Ciku i Richard Vaněk. Albańczyk Elvist Ciku wrócił do Karwiny z nieudanych testów w Baniku Ostrawa, gdzie nie zdołał przekonać do siebie trenera Františka Komňackiego. Wychowanek Banika Ostrawa, 22-letni Richard Vaněk, potwierdził z kolei w zimowym okienku opinię jednego z najbardziej utalentowanych piłkarzy młodej generacji. Z Karwiną, z którą związał się kontraktem w lipcu 2012, nie zaliczył praktycznie słabego spotkania. Nawet na pozycji defensywnego pomocnika zdołał strzelić w zimowych sparin-

gach cztery bramki – najwięcej spośród wszystkich karwińskich piłkarzy.

Pożegnano się natomiast z piłkarzami, którzy rozczarowali w jesennym sezonie i to mocno. W Karwinie w rewanżowej rundzie zabraknie m.in. Vladimíra Mišinského i Admir Vladavica – obaj zagraли poniżej oczekiwań trenerów i kibiców. Kontraktu nie przedłużono z kolei doświadczonemu obrońcy Josefowi Hoffmannowi z wytłumaczeniem, iż w defensywie potrzebny jest zastrzyk młodej, świeżej krwi.

TRZYNIEC: POSTAWILI NA JAKOŚĆ

Trzy oczka niżej, z 12. pozycji w tabeli, rozpoczną grę w wiosennej rundzie piłkarze Trzyncia. Pod Jaworowym też doszło zimą do pospolitego

ruszenia. – Postawiliśmy na jakość, bo 12. lokata na półmetku sezonu trochę nas przestraszyła – powiedział „Głowski Ludu” Karel Kula. Podbeskidzkiego drugoligowca wzmocnił w zimowej przerwie doświadczony stoper Benjamin Vomáčka. Popularny „Benji” trafił do Trzyncia z Banika Ostrawa. Linię obrony powinien zahartować także Lukáš Kubáň z pierwszoligowego FC Slovácko. – Lukáš należał do naszych najlepszych piłkarzy w zimowych meczach kontrolnych. Chłopak nie lubi przegrywać, jest bardzo ambitny – przekonywał Kula. Z Uherskiego Hradziszca trafił na Leśną również napastnik Roman Háša. 20-letni piłkarz powinien poprawić siłę rażenia trzynieckiego klubu. – Osiemnaście strzelonych przez nas goli w jesiennej rundzie to wynik bardzo przeciętny – ocenił Kula. – Háša, a także Reně Dedič z Žylny mogą pozytywnie wpłynąć na cały zespół. Przynajmniej mam taką nadzieję.

Trzynieczanie pojutrze zmierzą się na stadionie Rudolfa Łabaja z Ujściem nad Łabą. Za sprawdzian generalny posłużą wygrany 6:0 sparing z trzeciroligowym Hluczynem. – Wynik napawa mnie optymizmem. Hluczyn zagrał bardzo defensywnie, pomimo to zdołaliśmy strzelić sześć bramek. Rzecz jasna sobotni przeciwnik zagra o dwie klasy lepiej, ale też spodziewam się z jego strony futbolu z nastawieniem na pieczołowitą obronę – stwierdził Kula, który w wiosennym sezonie połączy obowiązki dyrektora sportowego i zarazem trenera klubu. – Wolnego czasu pozostanie niewiele, ale mówi się trudno. Kocham futbol i zależy mi na tym, by Trzyniec uratował się w drugiej lidze. Gdyby jednak zadzwonił do mnie Jose Mourinho, z przyjemnością przekazałbym mu trenerską pałeczkę. Boję się tylko, że Mourinho zrujnowałby nasz budżet klubowy na dwieście lat do przodu.

JANUSZ BITTMAR

Na zakończenie derby Trzyncia z Witkowicami

TIPSPORT EKSTRALIGA

Dobiega końca faza zasadnicza TipSport Ekstraligi hokeja na lodzie. Kończą się emocje kontrolowane, a zaczynają prawdziwe dreszczowe rywalizacji o medale ekstraligi. Trzyniec udział w ćwierćfinałach ma już zapewniony, Witkowiec o przepustkę do ścisłej fazy playoffs powalczą w eliminacjach. Ostrawianie w przedostatniej kolejce pokonali u siebie 3:1 Litwinów, Trzyniec przegrał na wyjeździe 5:7 z Pardubicami. Jutro o godz. 18.20, w ostatniej kolejce zasadniczych rozgrywek, Trzyniec podejmuje w derbach Witkowiec.

PARDUBICE TRZYNIEC 7:5

Tercje: 2:1, 4:1, 1:3. Bramki i asysty: 10. Vašíček, 14. Kolář (Zohorna), 21. Radil (Vašíček, Nosek), 27. Zohorna (Sýkora), 27. Týbor, 38. Kolář, 60. Daloga (Nosek) – 17. Martin Růžička (Nosek, Bonk), 29. Polák (Polanský), 43. Martin Růžička (Krejčí), 47. Martin Růžička (Polanský, Adamský), 51. Polák (Martin Růžička, Bonk). Trzyniec: Hrubec

(27. Hamerlík) – Galvas, Roth, Linhart, Trončínský, Zíb, Nosek, Foltýn, Krejčí – Adamský, Polanský, Martin Růžička – Polák, Bonk, Orsava – Rufer, Rákos, Květoň – Hrňa, Peterek, Marek Růžička.

Zespół Pardubic przerwał zwycięską passę Trzyncia. Stalownicy przegrali po ośmiu meczach spędzonych w nirwanie, przegrali jednak z podniesionym czołem po zaciętej walce. Hat trickiem popisał się napastnik Martin Růžička, który u progów kluczowej fazy dysponuje znakomitą formą. – Wolałbym nie strzelić ani jednego gola, ale wracać z Pardubic z trzema punktami. Niestety, tym razem zagrał poniżej własnych możliwości – ocenił Růžička, który hat trickiem popisał się również w poprzednim spotkaniu z Brnem, wygranym wysoko 10:2. – Pardubice zagrały podobnie, jak my z Brnem. Z konty do nieprzygotowanej defensywy. Lepiej zaczęliśmy grać dopiero od trzeciej tercji – dodał Růžička. Bramkarz Šimon Hrubec wobec błędów obrońców był bezbronny. W 27. minucie zmienił go Peter Ha-

merlík. Dla słowackiego golkipera była to okazja do sprawdzenia formy w mniej udanym dla niego sezonie.

WITKOWICE LITWINÓW 3:1

Tercje: 2:0, 0:0, 1:1. Bramki i asysty: 7. Húževka (Burger), 11. Kucsera (Kolouch, Němec), 59. Strapáč (Hruška) – 48. Martynek (Hanzl). Witkowiec: Šindelář – Barinka, M. Hruška, Kudělka, Šloboda, L. Kovář, Stehlík, Štencel – Húževka, Burger, Strapáč – Svačina, Roman, J. Káňa – Němec, Kolouch, Kucsera – Šedivý, Szturc, Vandas.

Ostrawianie mają gwarancję tego, iż rundę eliminacyjną playoffs rozpoczną na własnym stadionie. Rozgrywki zasadnicze zakończą bowiem nie gorzej, niż na 8. miejscu. Wygrana z Litwinowem poprawiła nastrój w Witkowicach, tym bardziej, że na tego samego rywala ostrawianie teoretycznie mogą trafić również w fazie wstępnej playoffs. – Cieszę się ze zwycięstwa, ale nie twierdzą, że było łatwo. Wręcz przeciwnie. W ostatniej tercji goście pokazali świet-

ny hokej. Jeśli ewentualnie zagramy z nimi o przepustkę do ćwierćfinałów, spodziewam się trudnej i zaciętej przepawy – powiedział nam witkowicki bramkarz Filip Šindelář, wybrany najlepszym graczem meczu.

Lokaty: 1. Sparta Praga 110, 2. Pilzno 94, 3. Trzyniec 92, 4. Zlín 89, 5. Hradec Kr. 87, 6. Kometa Brno 87, 7. Witkowiec 82, 8. Pardubice 80 pkt. Jutro (18.20): Trzyniec – Witkowiec. (jb)



Filip Šindelář, wybrany w ČEZ Arenie najlepszym graczem meczu.

MFK OKD KARWINA

Bramkarze: Martin Lipčák, David Dočekal, Branislav Pindroch

Obroncy: Ondřej Cverna, Václav Cverna, Mihailo Jovanović, Tomáš Knoetig, David Mikula, Prince Ofori

Pomocnicy: Elvist Ciku, Pavel Eismann, Matěj Fiala, Michal Gonda, Jakub Hottek, Jan Svatošský, Richard Vaněk

Napastnicy: Karim Coulibaly Diaby, Milan Halaška, Martin Holek, Václav Juřena, Lukáš Kurušta

Trener: Josef Mazura

Przyszli: Prince Ofori (MŠK Žylna), Karim Coulibaly Diaby (MFK Koszyce), Martin Holek (1.FC Slovácko), Milan Halaška (Brno), Václav Juřena (Trzyniec), Martin Lipčák (Trzyniec)

Odeszli: Admir Vladavič, Josef Hoffmann, Vladimír Mišinský, Karol Pavelka, Martin Limanovský, Lukáš Paleček, Martin Uvira, David Puškáč

FK FOTBAL TRZYNIEC

Bramkarze: Václav Bruk, Lukáš Paleček, Pavel Rohel

Obroncy: Petr Lisický, Martin Sporysz, Marek Čelůstka, Tomáš Matoušek, Michal Vělně, Benjamin Vomáčka, Lukáš Kubáň, Michal Janec

Pomocnicy: Pavel Malíř, Michael Hupka, Petr Joukl, Miroslav Ceplák, Martin Motyčka, Marek Kyselý, Jaroslav Málek, Petr Wojnar

Napastnicy: Tomáš Gavlák, Radek Gulajev, Reně Dedič, Roman Háša

Trener: Karel Kula

Przyszli: Reně Dedič (MŠK Žylna), Roman Háša, Lukáš Kubáň, (FC Slovácko), Michal Janec (Liberec), Jaroslav Málek (Brzeclaw), Lukáš Paleček (Karwina), Benjamin Vomáčka (Ostrawa), Pavel Rohel (Liskowice)

Odeszli: Martin Lipčák, Lukáš Brych, Petr Cigánek, Josef Čtvrtníček, Václav Juřena, Kamil Adamek, Tomáš Dostál, Dmitriy Rekish, Jan Malík

W SKRÓCIE

STOCH ZNÓW ZDEKLASOWAŁ RYWALI. Zabójcze tempo końcówki sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich wytrzymują tylko nieliczni. Do tego grona z pewnością zalicza się Kamil Stoch. Polak we wtorek w fińskim Kuopio odniósł 13. zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich. Dwukrotny mistrz olimpijski z Soczi, lider klasyfikacji generalnej PŚ zwiększył swoją przewagę nad Słowencem Peterem Prevcem do 103 punktów. Jutro skoczkowie wystartują w norweskim Trondheim.

W SOPOCIE O MEDALE HALOWYCH MŚ W LEKKIEJ ATLETYCE.

Do Sopotu dotarli lekkoatleci kolejnych państw, które wezmą udział w rozpoczynających się jutro 15. halowych mistrzostwach świata. Największy ruch na lotnisku w Rębiechowie panował wczoraj, tego dnia pojawili się reprezentanci 113 krajów. Skompletowana została także reprezentacja Polski licząca 37 zawodników. Do drużyny dołączył duet 800-metrowców Angelika Cichocka i Marcin Lewandowski oraz kulomiot Tomasz Majewski. (jb)